

NIK szuka winnych katastrofy finansowej w Ostrołęce. "Będą wnioski do prokuratury"

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś powiedział w "Poranku Radia TOK FM" o kończącej się kontroli w sprawie elektrowni w Ostrołęce. – Nasze prace są w ostatniej fazie. Mamy bardzo poważne ustalenia. To jest rozliczenie inwestycji, która kosztowała 1,3 mld zł, a tam są duże nieprawidłowości. Blok C nie został ukończony, a wydano ogromne pieniądze. To jest strata, która jest na barkach nas wszystkich – podkreślił.

Banaś zapowiedział publikację wyników kontroli po wakacjach.

– Po rozpatrzeniu zastrzeżeń upublicznimy wyniki kontroli. Jesteśmy w trakcie przygotowywania zawiadomień do prokuratury. Chodzi o art. 296 Kodeksu karnego, czyli niegospodarność – dodał.

Prowadzący rozmowę Maciej Głogowski dopytywał o nazwiska członków rządu, które zostaną ujęte w zawiadomieniu do prokuratury. – To w tej chwili jest na etapie analizy. Ktoś musi za to odpowiedzieć – odpowiedział Marian Banaś.

Projekt budowy elektrowni węglowej w Ostrołęce znajdował się w programie politycznym Prawa i Sprawiedliwości. Partia ta krytykowała Platformę Obywatelską za zarzucenie tej inwestycji. Ubiegający się o urząd prezydenta Andrzej Duda mówił w 2015 r.: – Jeśli zostanę wybrany na prezydenta, to natychmiast będę rozmawiał z rządem o budowie elektrowni węglowej w Ostrołęce. Przerwanie tej inwestycji jest zbrodnią.

Następnie premierzy Beata Szydło i Mateusz Morawiecki popchnęli

przez swoich ministrów kontrolowane przez skarb państwa spółki Energa i Enea do inwestycji w elektrownię. Firmy nie zapewniły sobie finansowania, banki nie udzieliły kredytów, nie spinał się plan finansowy.



2 ZDJĘCIA

Minister energii Krzysztof Tchórzewski z szabla, którą otrzymał od prezydenta Ostrołęki Janusza Kotowskiego - podczas podpisania kontraktu na budowę nowego bloku węglowego Elektrowni Ostrołęka C, Ostrołęka 12 lipca 2018 Fot. Maciek Jaźwiecki / Agencja Gazeta

Morawiecki jeszcze w październiku 2018 r. reklamował blok węglowy słowami: "Przeciwstawiamy Polskę mocy Polsce niemocy".

Ostrołęcki blok C miał być "ostatnim wielkim blokiem węglowym w Europie". Rozpoczęta w 2018 r. budowa została przerwana w 2020 r. Na placu pozostały dwa pylony, zwane też wieżami Kaczyńskiego. W marcu 2021 r. rozpoczęła się rozbiórka wybudowanych elementów. Straty przekraczają 1,3 mld zł.

Obajtek przygotowywał Enerę do budowy elektrowni węglowej. Teraz stawia na gazową

W czasie gdy Energa przygotowywała się do inwestycji, spółką kierował Daniel Obajtek (był prezesem do lutego 2018 r.). Później jako prezes Orlenu wykorzystał osłabioną stratami Enerę, by przejąć gdańską spółkę.

A w ubiegłym tygodniu ogłosił, że w miejscu elektrowni węglowej powstanie elektrownia gazowa. – Mamy prawo wycofywać się z inwestycji, których rentowność jest zagrożona, i kontynuować inne, korzystne – oświadczył podczas podpisania przez Enerę umowy z GE Power.

Nowy kontrakt opiewa na 2,5 mld zł. Przy okazji dowiedzieliśmy się, że łączne straty Energi na inwestycji w elektrownię węglową nie powinny przekroczyć 1,35 mld zł. Należy do tego dodać ok. 0,5 mld zł strat Enei.